

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

z wniosku J. S., B. S., J. G. i A. G.

o rozgraniczenie nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2010 r.,

zażalenia J. G. i A. G.

na postanowienie Sądu Okręgowego w G. z dnia 12 marca 2010 r., sygn. akt V Ca (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 12 marca 2010 r. odrzucił apelację J. G. i A. G. od postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 16 grudnia 2009 r. z uwagi na nienależyte opłacenie tego środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy wskazał, że – zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.; dalej: „u.k.s.c.”) – od wniosku o rozgraniczenie nieruchomości pobiera się opłatę stałą w kwocie 200 zł. Tymczasem pełnomocnik skarżących (adwokat), wnosząc apelację, uiścił opłatę w kwocie 40 zł, a więc w niepełnej wysokości. Apelacja ta – stosownie do art. 130² § 3 k.p.c., mającego zastosowanie do postępowań wszczętych przed uchynieniem tego przepisu ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania

cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571), tj. z dniem 9 lipca 2009 r. – powinna zatem zostać odrzucona przez Sąd pierwszej instancji, a skoro tak się nie stało, podlega ona odrzuceniu przez sąd drugiej instancji (art. 373 k.p.c.).

W zażaleniu na powyższe postanowienie J. G. i A. G. wnieśli o jego uchylenie podnosząc, że postępowanie rozgraniczeniowe przed Sądem Rejonowym zostało wszczęte z urzędu. Według skarżących, Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że w takim przypadku apelacja podlega opłacie przewidzianej w art. 39 ust. 1 pkt 2, a nie w art. 23 pkt 2 u.k.s.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozgraniczenia nieruchomości dokonuje się w postępowaniu administracyjnym wszczynanym i prowadzonym z urzędu lub na wniosek strony (art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne, Dz. U. Nr 30, poz. 163 ze zm.; dalej: „u.p.g.k.”). Wyjątek od tej zasady przewidziany został w art. 36 u.p.g.k. Zgodnie z tym przepisem, sąd przed którym toczy się sprawa o własność lub o wydanie nieruchomości albo jej części, jest właściwy również do przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy.

W sprawach podlegających trybowi administracyjnemu przewidziane zostały sytuacje, w których postępowanie rozgraniczeniowe przechodzi na drogę sądową. Przekazanie sprawy administracyjnej do rozpoznania sądowi następuje z urzędu w razie braku podstaw do wydania decyzji lub gdy strony nie zawarły ugody, bądź na wniosek strony niezadowolonej z decyzji o rozgraniczeniu. (art. 33 ust. 3 i art. 34 ust. 2 u.p.g.k.). We wszystkich tych przypadkach sąd rozpatruje sprawy o rozgraniczenie nieruchomości w trybie postępowania nieprocesowego (art. 34 ust. 3 u.p.g.k.).

W rozpoznawanej sprawie postępowanie rozgraniczeniowe zostało wszczęte z urzędu przez Burmistrza Miasta S., który - wobec niezawarcia przez strony ugody granicznej – przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżących, zainicjowanego w ten sposób sądowego postępowania rozgraniczeniowego nie można uznać za wszczęte z urzędu. Postępowanie nieprocesowe może bowiem zostać wszczęte z urzędu tylko w wypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie (art. 506 k.p.c.). Ustawodawca nie przyjął takiego rozwiązania w odniesieniu do spraw o rozgraniczenie. Nałożył jedynie na organ administracji – w przypadkach przewidzianych w art. 34 ust. 2 u.p.g.k. – obowiązek przekazanie sprawy sądowi z urzędu. Treść tego unormowania nie usprawiedliwia

wniosku, że w takiej sytuacji sąd wszczyna postępowanie z urzędu. Wprawdzie w sprawach o rozgraniczenie nieruchomości postępowanie sądowe stanowi kontynuację postępowania administracyjnego, ale obie te fazy postępowania są – jak podkreśla się w judykaturze i w piśmiennictwie – samoistne i ściśle wyodrębnione. Z tego względu przyjmuje się, że postępowanie sądowe toczy się na nowo, według przewidzianych dla niego reguł (por. uzasadnienia: uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1966 r., III CZP 23/66, OSNCP 1966, nr 11, poz. 185 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1971 r., III CRN 470/70, RPEiS 1971, nr 4, s. 255).

Brak podstawy do przyjęcia, że postępowanie rozgraniczeniowe przed sądem może zostać wszczęte z urzędu, stawia na porządku dziennym pytanie, której ze stron poprzedniej fazy tego postępowania należy przypisać przymiot wnioskodawcy.

W uchwale z dnia 18 lutego 1983 r. III CZP 2/83 (OSNCP 1983, z. 10, poz. 152), podjętej pod rządem dekretu z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 53, poz. 298 ze zm.), Sąd Najwyższy przyjął, że w wypadku, gdy sprawa o rozgraniczenie została wszczęta przed organem administracyjnym na wniosek osoby zainteresowanej, osoba ta pozostaje nadal wnioskodawcą w postępowaniu przed sądem. Pogląd ten, podtrzymany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 1998 r., III CKU 112/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 169), wydanym na gruncie obowiązującego obecnie art. 34 ust. 2 u.p.g.k., podziela skład orzekający w niniejszej sprawie. Osoba zainteresowana, inicjująca administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe, musi wszakże liczyć się z możliwością rozstrzygnięcia zgłoszonego wniosku dopiero w fazie postępowania sądowego.

Reguły powyższej nie można – rzecz jasna – zastosować, gdy przejście postępowania rozgraniczeniowego do fazy postępowania sądowego następuje po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego wszczętego z urzędu. W takim przypadku wnioskodawcą w rozumieniu art. 506 k.p.c. jest ten, kto swoim zachowaniem się, zwłaszcza – niedopuszczeniem do zawarcia ugody przed geodetą spowodował, że powołanym do rozpoznania sprawy o rozgraniczenie stał się sąd rejonowy (por. powołane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1971 r., III CRN 470/70).

W rozpoznawanej sprawie nie chodzi jednak o rozstrzygnięcie kwestii, z czyjego wniosku doszło do wszczęcia postępowania rozgraniczeniowego przed sądem, lecz o wskazanie właściwej podstawy prawnej pobrania opłaty od apelacji wniesionej przez skarżących. Skoro postępowanie to nie zostało – i nie mogło zostać – wszczęte z

urzędu, to stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym pełnomocnik skarżących, wnosząc apelację, zobowiązany był uiścić opłatę w wysokości określonej w art. 39 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 18 ust. 2 u.k.s.c. (200 zł), trzeba uznać za trafne.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.